

## Trzydzieści siedem praktyk bodhisattwy *Gjalse Thogme Zangpo*



Namo Lokeśwaraja

Widząc, że zjawiska wszystkie nie przychodzą ani nie odchodzą,  
I pragnąc jeno dobra przyczyniać żyjącym,  
Czenrezikowi, mistrzowi najwyższemu i opiekunowi,  
Cześć nieprzerwanie oddaję ciałem, mową i umysłem.

Doskonali Buddowie, źródło wszelkiego pożytku i szczęścia,  
Ukażcie się mocą urzeczywistnienia prawdziwej Dharmy.  
Skoro to zaś zależy tylko od biegłości w praktyce,  
Wyjaśnione zostanie, jak czynią to bodhisattwowie.

1

Mamy oto wolne naczynie i trudne tak do zdobycia środki,  
Które na brzeg drugi samsary przenieść mogą nas samych i innych.  
Bez chwili wytchnienia, dniami i nocami –  
Słuchać, rozważać i medytować: oto praktyka bodhisattwy.

2

Przywiązanie do przyjaciół kipi niczym woda,  
Do wrogów niechęć pali jak ogień.  
Błądzący w niewiedzy, niepewni, co obrać, co odrzucić –  
Opuścić ojezyzną: oto praktyka bodhisattwy.

3

Opuszczenie miejsc szkodliwych stopniowo odsuwa trucizny umysłu.

Kiedy nic nie rozprasza, spontanicznie dobro się czyni,  
Umysł zaś czysty w Dharmę wątpić przestaje –  
Zaufać samotności: oto praktyka bodhisattwy.

4

Rozstaniemy się z rodziną, starymi przyjaciółmi  
I z majątkiem, na któryśmy pracowali.  
Gość, świadomość, opuszcza gospodę, ciało –  
Porzucić ziemskie troski: oto praktyka bodhisattwy.

5

Ofiaruj im przyjaźń, a rozleją się trzy trucizny,  
Słuchanie zaś, rozważanie i medytacja zgasną.  
Kiedy na szwank narażone są miłość i współczucie –  
Porzucić złych przyjaciół: oto praktyka bodhisattwy.

6

Na tego zdaj się, a skazy znikną,  
Przymioty zaś okrzepną niczym rosnący księżyc –  
Prawdziwego przyjaciela duchowego  
Hołubić nad własne ciało: oto praktyka bodhisattwy.

7

Zakuci w kajdany więzienia samsary,  
Kogóż chronić by mogli światowi bogowie –  
Szukając opieki, schronienie  
W trzech niezawodnych Klejnotach przyjmować: oto praktyka bodhisattwy.

8

Niežnośne cierpienia światów niższych,  
Uczył Budda, zrodzone są z nieprawości –  
Nawet za cenę życia  
Nigdy ich nie popełniać: oto praktyka bodhisattwy.

9

Szczęście trzech sfer jest niczym rosa na źdźble,  
Z natury ulatnia się w jednej chwili –  
Dążyć do najwyższego wyzwolenia,  
Które nie zmienia się nigdy: oto praktyka bodhisattwy.

10

Od czasu bez początku opiekowały się nami matki,  
Jeśli cierpią one, jakież pożytek z szczęścia własnego? –  
Wyzwalać niepoliczalne żyjące istoty  
I obudzić bodhicittę: oto praktyka bodhisattwy.

11

Wszelkie cierpienie bierze się z pragnienia szczęścia dla siebie,  
Doskonali Buddowie zrodzeni są zaś z intencji pomagania innym –  
Prawdziwa wymiana szczęścia własnego

Na cierpienia cudze: oto praktyka bodhisattwy.

12

Jeśli człek powodowany pragnieniem, kradnie, co nasze,  
Lub innym robić to każe –  
Dedykować mu ciało własne, majątek,  
Z czasów trzech wszelką zasługę: oto praktyka bodhisattwy.

13

Nawet gdyby głowę chciał nam kto odciąć  
Bez winy naszej żadnej –  
Wziąć na siebie zło jego  
Ze współczuciem: oto praktyka bodhisattwy.

14

Choćby w światów miriadach  
Wylewali na nas wiadra kalumni –  
Z umysłem miłością przepełnionym  
O przymiotach ich mówić: oto praktyka bodhisattwy.

15

Kiedy na oczach tłumu źle o nas mówią,  
Obnażając skrywane błędy –  
Widzieć w nich duchowego przyjaciela  
I pokłon przed nimi złożyć z pokorą: oto praktyka bodhisattwy.

16

Jeżeli ktoś, kto drogi był nam niczym dziecko,  
Widzieć zaczyna w nas wroga –  
Niczym matka chorego niemowlęcia  
Kochać go bardziej jeszcze: oto praktyka bodhisattwy.

17

Kiedy równi bądź mniej znaczni  
Dumą wiedzeni poniżyć nas próbują –  
Z szacunkiem godnym nauczycielowi  
Wynieść ich nad siebie: oto praktyka bodhisattwy.

18

Nawet w obliczu pogardy i nędzy,  
Choroby, złych duchów klątwy –  
Serca nie tracić, walczyć z występkami i nieszczęściami  
Własnymi oraz innych: oto praktyka bodhisattwy.

19

Choćby pokłony były nam tłumy,  
A majątek zawstydział boga dostatku –  
Bogactwa samsary jako czcze widzieć  
I wolnym być od arogancji: oto praktyka bodhisattwy.

20

Nie pokonawszy wroga złości własnej,  
Walcząc z zewnętrznymi, tylko ich przydajemy –  
Armią więc miłości i współczucia  
Umysł swój okiełznać: oto praktyka bodhisattwy.

21

Rzeczy upragnione są niczym woda z solą,  
Im więcej jej pić, tym większe pragnienie –  
W jednej chwili porzucić wszystko,  
Co budzi przywiązanie: oto praktyka bodhisattwy.

22

Zjawiska, jakimi się zdają, są naszym własnym umysłem,  
On zaś od zawsze wolny jest od swych wytworów –  
Wiedząc to, porzucić przypisywanie  
Podmiotowi i przedmiotowi: oto praktyka bodhisattwy.

23

Napotykać rzecz radującą zmysły,  
Patrz na nią jak na tęczę w lecie,  
Jest piękna, lecz nierzeczywista –  
Rozstać się z przywiązaniem: oto praktyka bodhisattwy.

24

Cierpienie każde jest niczym sen o śmierci dziecka,  
Jakaż męka brać te urojenia za rzeczywistość! –  
Wszelkie zatem sytuacje trudne  
Jako złudzenie postrzegać: oto praktyka bodhisattwy.

25

Skoro zmierzający do Przebudzenia oddają nawet własne ciała,  
Kto wspominałby choćby o zwykłych rzeczach? –  
Bez nadziei więc na odpłatę ani dobre skutki  
Szczodrość okazywać: oto praktyka bodhisattwy.

26

Jeżeli, pozbawieni etyczności, pomoc nie możemy nawet sobie,  
Pragnienie pomagania innym jest tylko żartem –  
Utrzymywać przeto dyscyplinę  
Wolną od samsarycznych pragnień: oto praktyka bodhisattwy.

27

Dla bodhisattwy marzącego o skarbcu prawości  
Rana każda jest kufrem klejnotów –  
Strzec się zatem agresji i złości  
Oraz być cierpliwym: oto praktyka bodhisattwy.

28

Skoro słuchacze oraz samotni adepci dla siebie jeno  
Gorliwość praktykują, jakby płonęły im włosy –  
Rozwijać ją, źródło przymiotów,  
Co darzą istotom wszystkim: oto praktyka bodhisattwy.

29

Głęboki wgląd wyrastający z wyciszonego spoczywania  
W proch rozbija wszelkie splamienia –  
Rozwijać skupienie, które przekracza  
Cztery stany bezforemne: oto praktyka bodhisattwy.

30

Bez najwyższego zrozumienia pięć paramit  
Pełnego Przebudzenia przynieść nie może –  
Rozwijać więc niezrównaną mądrość zdobną metodą  
Oraz wolną od pojęć trzech wymiarów: oto praktyka bodhisattwy.

31

Nie analizując swych błędów, przebrani za adeptów,  
Postępujemy wbrew Dharmie –  
Bezustannie badać więc pomieszanie własne  
I wyzbyć się go: oto praktyka bodhisattwy.

32

Kiedy trucizny popychają nas do oskarżania bodhisattwów,  
Ujmę przynosimy jeno sobie –  
Milczeć zatem o błędach tych,  
Co wkroczyli na ścieżkę mahajany: oto praktyka bodhisattwy.

33

Chwały i zysku żądza rodzi konflikty,  
Godząc w słuchanie, refleksję i medytację –  
Do domów, druhów, bliskich i dobrodziejów  
Przywiązanie więc porzucić: oto praktyka bodhisattwy.

34

Słowa szorstkie wzburzenie budzą  
I nie przystają bodhisattwie –  
Mowę więc porzucić,  
Co rani serca innych: oto postępowanie bodhisattwy.

35

W nawyk przechodząc, trucizny opierają się lekom –  
Uwagą wielką i postawą szlachetną, mieczem antidotum  
Ciąć wrogów wszystkich, pragnienie  
I resztę całą: oto praktyka bodhisattwy.

36

Krótko: gdziekolwiek będąc i robiąc cokolwiek,  
Z czujnością i świadomością ciągłą  
Stanu umysłu swego –  
Pożytek przynosić innym: oto praktyka bodhisattwy.

37

Istot niezliczonych cierpienie oddalać  
Z mądrością niesplamioną trzema pojęciami  
I dedykować Przebudzeniu zgromadzoną w ten sposób  
Zasługę wszelką: oto postępowanie bodhisattwy.

Pomny znaczenia sutr i tantr  
Oraz pouczeń prawdziwych mistrzów,  
Spisałem trzydzieści siedem strof  
Dla pożytku tych, którzy chcą podążać ścieżką bodhisattwy.

Niezbyt inteligentny i słabo obeznany,  
Nie zadowolę tymi wierszami wykształconych.  
Zdałem się jednak na sutry i nauki prawdziwych mistrzów,  
Wierzę więc, że owe praktyki wolne są od pomieszania.

Małuczki jak ja trudno  
Bezmiar aktywności bodhisattwów ogarnąć,  
Modłę się więc do prawdziwych mistrzów o wyrozumiałość  
Wobec popełnionych tu błędów, sprzeczności, niespójności i innych uchybień.

Mocą prawości, co emanuje z tych wierszy,  
Ostatecznej i względnej bodhicitty,  
Niechaj istoty wszystkie osiągną stan opiekuna Czenrezika,  
Który nie zna skrajności istnienia i wygaśnięcia.

*Dla pożytku własnego i innych mnich Thogme, wierny księgom i znaczeniu, spisał te  
słowa w jaskini o nazwie Ngulczu Rinczen.*

Przekład: Adam Koziół

Powyższy tekst wraz z komentarzem XVII Karmapy Ogjena Trinle Dordże można  
znaleźć na stronie <http://dharmaebooks.org/na-sciezce-wspolczucia/>